

Szulka masła i godni kraiczek, czyli góralskie wigilijne potrawy i zwyczaje

Data publikacji: 24.12.2012 18:59

Kiedy już chałupa była posprzątana, wszystkie przygotowania poczynione, a na niebie zaświeciła pierwsza gwiazdka, górale w odświętnym ubraniu zasiadali do stołu. Co na nim było? Ano niewiele, głównie potrawy, które zrodziła góralom ziemia. Zapraszamy na drugą część serii artykułów przygotowanych dzięki życzliwości etnograf Małgorzaty Kiereś o zwyczajach bożonarodzeniowych górali.

□

Przed posiłkiem należało się jednak pomodlić. Modlitwę odmawiano na stojąco. Zazwyczaj to gospodarz odmawiał modlitwę - mówi Małgorzata Kiereś

[Posłuchaj](#)

Po modlitwie następowało łamanie się chlebem, w późniejszych czasach rolę tę pełniła buchta, czyli drożdżowe ciasto (w najstarszej tradycji nie było opłatka). Każdy w prezencie wigilijnym otrzymywał kromkę chleba i małą "szulkym" masła - to był największy prezent, wielki dar. Chleb powinien być okrągły - symbolizował nie tylko cykliczność czasu i pełnię kosmiczną, ale również jedność rodziny. Jako symbol i rezultat ciężkiej pracy całorocznej był w ogromnym poszanowaniu. Wigilijnemu chlebowi przypisywano dodatkowo wartość magiczną i podobnie jak niegdyś - i dziś przechowuje się jego piętke (tzw. godni kraiczek) na szczególne okazje. Opisuje etnolog:

[Posłuchaj](#)

Po życzeniach górale śpiewali pieśń, kolędę lub pastorałkę i zasiadali do stołu przykrytego lnianym obrusem. Na stole stała zazwyczaj świeczka (jako symbol światła Jezusa, a w początkach po prostu jedyne oświetlenie izby), którą umieszczano w kwaku (buraku, ćwikli). Na stole znajdowało się ziarno, fasola - to, co ziemia dała - i tylko to, co ziemia dała, spożywano. Tym też dzielono się potem ze zwierzętami, które - jak wierzono - w ten wieczór mogły przemówić do starego, dobrego człowieka o północy. Ponadto stały proste potrawy jedzone z jednej miski:

[Posłuchaj](#)

Ważnymi elementami wystroju świątecznego był snop zboża ustawiony w kącie chałupy, który symbolizował życie i płodność (w późniejszym czasie słoma ze snopka powędrowała pod obrus, a zboże na stół) oraz wiecznie zielona gałąź, której miejsce zajął późniejszy stromek, kryzban czy choinka.

[Posłuchaj](#)

Warto pamiętać, że prócz posiłku i słowa oraz wiljówki na zgodę, nie było zwyczaju podarunkowego. On pojawił się później. Z początku dla dzieci prezentem był chleb i to co matka przygotowała, potem możliwość strojenia choinki, a następnie cukierek czy pomarańcza.

Wigilia góralska, prócz agrarno-wegetacyjnego aspektu, miała również zaduszkowy charakter. Wierzono, że w ten dzień jest lepsza łączność z duszami zmarłych.

[Posłuchaj](#)

Jako wyjątkowy czas, Wigilia miała wiele obwarowań -powiadano, że "jako wilija taki cały rok", dlatego w ten dzień nie wolno się było kłócić, dzieci powinny być posłuszne i zgodne. Od przebiegu wieczery wrócono na cały rok, dlatego nie wolno było odchodzić od stołu, zwiastowało to śmierć. Znane były i inne wróżby - po zdmuchnięciu świeczki obserwowano, w którą stronę idzie dym, jeśli do drzwi, znaczyło to, że ktoś umrze w następnym roku. Jabłko rozkrajano na pół, jeśli wyszła piękna rozeta, był to znak nadchodzącej pomyślności. Pusty orzech mógł także zwiastować śmierć. Część panien szła w ten wieczór umyć się zimną wodą. Wierzono, że w nocy ukaże się jej we śnie przyszły mąż. Były i zwyczaje, które miały zapewnić pomyślność gospodarstwu, chodzono na przykład ze świeczką wokół domu na cztery strony świata lub z siekierą w ręku straszono drzewa owocowe, że jeśli nie będą w przyszłym roku rodziły, to zostaną ścięte.

Po kolacji, modlitwie i wspólnym kolędowaniu szło się na pasterkę. Gospodarze śpieszyli się z niej jak najszybciej do domu, wierzono, że pierwszemu w chałupie będzie sprzyjać szczęście i pomyślność.

Atmosfera ciszy, rozmyślań i radości z przyjścia Boskiego Dzieciątka utrzymuje się w Boże Narodzenie. W tym dniu obowiązywał bezwzględny zakaz odwiedzania się. Słowo-życzenia zanoszono do sąsiadów i dalszej rodziny dopiero w św. Szczepana.

*** W artykułach opisano świąteczne zwyczaje górali na przykładzie Istebnej, jednak są one zasadniczo podobne dla wszystkich górali żyjących na ziemi cieszyńskiej.

Już w środę przybliżymy Państwu zwyczaj poławiania i najpopularniejsze teksty poławniczek na św. Szczepana.

Zobacz też o przygotowaniach do świąt: [Deliny wydrzyte](#)

NG